



Pan Mateusz Morawiecki Prezes Rady Ministrów

Dotyczy : Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach .

Zwracamy się o ustanowienie przepisu umożliwiającego właścicielom **nieruchomości niezamieszkałych wykorzystywanych przez część roku lub dla potrzeb własnych pozbywania się odpadów** z wykorzystywaniem gminnego systemu gospodarowania odpadami i gminnych urządzeń jak punkty gromadzenia odpadów, pojemniki , kontenery, samochody do wywozu itp. **na podstawie przepisu Ustawy bez uciekania się do aktów prawa miejscowego i dobrej lub złej woli samorządów.**

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach spowodowała powstanie kategorii osób i nieruchomości wykluczonych z gminnego systemu gospodarowania odpadami. Odsyłane są one formalnie do firm komercyjnych , które stosują system odbioru według harmonogramu , np. co dwa tygodnie co jest absurdem w przypadku odpadów komunalnych powstających sporadycznie , gdzie terminu powstania odpadów nie można przewidzieć , co też przyczynia się do powstawania dzikich wysypisk.

Gminy stosują też praktykę ograniczania swoich usług do mieszkańców , domków letniskowych i innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno wypoczynkowe a następnie zmuszają właścicieli do przyjmowania innego nazewnictwa w dokumentach , stosując naciski , groźby , kontrole i całą gamę sztuczek administracyjnych. Może to doprowadzić w przyszłości do pozbawienia własności mienia znacznej wartości . Zwłaszcza gdy chodzi o osoby starsze schorowane , które nie potrafią się bronić.

Zbyt wiele dowolności w uchwalaniu prawa miejscowego , lekceważenie a nawet łamanie podstawowych reguł prawnych i zasad techniki prawodawczej , przy tworzeniu aktów prawa miejscowego , sprzyja manipulacjom i gnębieniu właścicieli nieruchomości.

Mamy do czynienia ze swoistym szantażem : albo zmienienie nazewnictwa w dokumentach albo zostaniecie pozbawieni w praktyce możliwości usuwania odpadów , co skutkuje realnie zakazem pobytu we własnej nieruchomości nawet krótkotrwałym.

Dodatkowo powstają dzikie wysypiska , bo gminy wybierają z Ustawy to , co dla nich najbardziej opłacalne i najłatwiejsze – jak rodzynki z ciasta – a właściciele niewielkich ilości odpadów powstających sporadycznie nie mają gdzie się ich pozbyć.

W niektórych gminach jest całkiem normalnie i kulturalnie , ale są też gminy , gdzie społeczność lokalna została podzielona i skonfliktowana Ustawą . Nad punktami gromadzenia i odbioru odpadów straszą wielkie napisy , komu wolno korzystać a komu nie np. „ tylko dla terenów rekreacyjnych „ albo “ tylko dla mieszkańców ” , a samorząd z nieznanых przyczyn mimo składanych wniosków i zaleceń nie podejmuje się wprowadzenia uchwały umożliwiającej korzystanie innym za stosowną opłatą z tych punktów gromadzenia odpadów. Potwierdzeniem naszej opinii jest wiele procesów sądowych niekiedy całkowicie niezgodnych ze zdrowym rozsądkiem w stylu , że rak albo trzmiel to też ryba.

Aby zapobiec narastającej patologii prosimy o wprowadzenie w Ustawie następujących zmian :

1. We wszystkich zapisach usunąć sformułowania „ **domków letniskowych i innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno wypoczynkowe** „ i zamienić na „ **nieruchomości niezamieszkałych wykorzystywanych przez część roku** „

Określenie „domki letniskowe” jest wyrażeniem potocznym i nie ma definicji ani zastosowania w innych aktach prawnych. Samorządy tworzą więc własne potworki prawne - „definicje”, łamiąc zasady techniki prawodawczej, co sprowadza niesamowity bałagan prawny i wiele konfliktów. W tych niezgodnych z prawem w gruncie rzeczy gminnych „definicjach” istota sprawy sprowadza się do stwierdzenia, że obiekt wykorzystywany przez część roku jest domkiem letniskowym. Na tej „bazie”, powstaje wiele gnębiących decyzji i wyroków sądowych sprzyjających niepraworządności.

Ponadto pragniemy zwrócić uwagę, że zapisy „domków letniskowych i innych nieruchomości wykorzystywanych do celów rekreacyjno wypoczynkowych”, wyglądają na niezgodne z Konstytucją i prawem unijnym, ponieważ prywatność podlega konstytucyjnej i ustawowej ochronie prawnej.

Natomiast urzędnicy na podstawie tych zapisów czują się upoważnieni do śledzenia, kontrolowania a nawet gromadzenia „dokumentacji” tego, kto co robi na swojej nieruchomości aby mógł wyrzucić reklamówkę śmieci do kontenera gminnego. Skala absurdu jest wielka.

W celu zniesienia wykluczenia z gospodarki odpadami prosimy o wprowadzenie do Ustawy następującego artykułu :

Art. 6 c. 2 c Właściciele nieruchomości niezamieszkałych wykorzystywanych do potrzeb własnych mogą dobrowolnie przystąpić do gminnego systemu gospodarowania odpadami oraz mają prawo do korzystania z gminnych urządzeń do gromadzenia i usuwania odpadów, takich jak, punkty gromadzenia odpadów, pojemniki, kontenery, samochody do wywozu odpadów itp. - i ponoszą opłatę wyliczoną od zużycia wody w metrach sześciennych mnożonej przez stawkę jak za odprowadzanie ścieków – nieczystości płynnych.

Czyli opłata za usuwanie odpadów komunalnych nieruchomości niezamieszkałej wykorzystywanej do potrzeb własnych = zużycie wody w metrach sześciennych x stawka jak za odprowadzanie nieczystości płynnych płatna na konto gminy po otrzymaniu faktury za wodę. Nieruchomości niezamieszkałe wykorzystywane do potrzeb własnych należy rozumieć : budynki gospodarcze, niezamieszkałe domy mieszkalne, obiekty tymczasowe itp. .

Ważne jest aby sposób rozliczania za usuwanie odpadów dla tej kategorii obiektów był określony ustawowo, ponieważ w praktyce niektóre samorządy drogą manipulacji słownych potrafią zablokować każde działanie, a procesowanie się jest tak przewlekłe i uciążliwe, że traci sens.

Ponieważ takich nieruchomości jest niewiele, nic się nie zawali po wprowadzeniu powyższego przepisu. Obecny system w praktyce uniemożliwia nam i wielu innym przebywanie na własnej nieruchomości, prosimy więc o jego zmianę.

Chodzi także o to, żeby nie było wykluczonych z gminnego systemu gospodarowania odpadami, żeby udostępniać jak największej ilości osób jak najszersze możliwości, co poprawi czystość, porządek i praworządność w gminach oraz przyczyni się do zmniejszenia dzikich wysypisk.

Rozumiemy, że w Ustawie są zapisy zobowiązujące gminy do objęcia systemem gospodarowania odpadami wszystkich właścicieli nieruchomości i utworzenia co najmniej jednego punktu odbioru odpadów. W praktyce niektóre gminy nie wydają przepisów wykonawczych prawa miejscowego co uniemożliwia korzystanie z tych punktów i wnoszenie opłat za korzystanie z gminnego systemu a nawet zabraniają korzystania niektórym właścicielom nieruchomości. Niekiedy gmina proponuje system oparty na harmonogramie odbioru ; śmieciarkowo-pojemnikowy lub odsyła do firm komercyjnych, które też mają tak system, co jest absolutnie bez sensu przy sporadycznym powstawaniu odpadów, ale urzędnicy nie reagują na argumenty praktyczne.

Właściciele nieruchomości niezamieszkałych wykorzystywanych do potrzeb własnych powinni mieć jasną, prostą, ustawową drogę do pozbywania się odpadów niezależną od prawa miejscowego i dobrej lub złej woli samorządów, aby sytuacja uległa poprawie.

Z poważaniem

